

Gdańsk, 07.06.2016 r.

Prof. dr hab. inż. arch. Lucyna Nyka
Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej
ul. Narutowicza 11/12, 80-952 Gdańsk
tel. 58 347 1315, fax. 58 347 1315

RECENZJA

osiągnięć naukowych dr inż. arch. Joanny Serdyńskiej z Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej wraz z oceną dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej

Podstawa formalna opracowania:

- umowa o dzieło z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej reprezentowanym przez prof. zw. dr. hab. inż. arch. Stefana Wronę za decyzją Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych

Przesłane dokumenty:

- Joanna Serdyńska: *Kształcenie architektów na Górnym Śląsku na tle ewolucji koncepcji edukacji architektonicznej*. Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2015.
- Komplet dokumentów wymaganych do przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego, w tym: wniosek, kopia dyplomu nauk technicznych w zakresie architektury i urbanistyki, autoreferat, wykaz prac naukowych i twórczych prac zawodowych oraz informacje o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy z instytucjami i działalności popularyzującej naukę.

Ogólna charakterystyka Kandydatki

Dr inż. arch. Joanna Serdyńska jest absolwentką Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej, który ukończyła w 1989 roku. W roku 1999 uzyskała stopień doktora nadany uchwałą Rady Wydziału Politechniki Śląskiej na podstawie rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Mieszkanie i środowisko mieszkaniowe w społecznej zabudowie czynszowej*. Promotorem w przewodzie doktorskim była prof. dr hab. inż. arch. Janina Klemens.

Po ukończeniu studiów w 1989 roku Kandydatka podjęła pracę na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej, gdzie pracuje do dzisiaj. Do 31.01.2000 roku dr inż. arch. Joanna Serdyńska pracowała na stanowisku asystenta, a od 01.02.2000 do chwili złożenia wniosku na stanowisku adiunkta. Dodatkowo, przez dwa lata, tj. od 1.10.2012 do 30.09.2014 Kandydatka pracowała w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu na stanowisku starszego wykładowcy.

Przez sześć lat, tj. w latach 2006-12 Kandydatka pełniła funkcję prodziekana ds. studenckich i programów nauczania na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej. To w znacznej mierze zaważyło na zainteresowaniach naukowych Kandydatki skoncentrowanych wokół zagadnień metodyki kształcenia architektów. Efektem tego wątku zainteresowań jest monografia przedstawiona jako osiągnięcie naukowe stanowiące przedmiot postępowania habilitacyjnego oraz seria artykułów składających się na dorobek naukowy Habilitantki.

Drugi wątek zainteresowań naukowych Kandydatki obejmuje kwestie rewitalizacji struktury przestrzennej śląskich miast.

Cena osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późn. zm.)

Tituł osiągnięcia naukowego:

Kształcenie architektów na Górnym Śląsku na tle ewolucji koncepcji edukacji architektonicznej

Cena formalna:

Z punktu widzenia formalnego przedstawione przez wnioskodawcę osiągnięcie naukowe to autorska monografia, dzieło opublikowane w całości, co jest zgodne z art. 16 w ust. 2 pkt 1 ww. ustawy.

Cena merytoryczna:

Tematem przedłożonej do recenzji monografii jest ewolucja koncepcji kształcenia architektów, jak pisze Kandydatka „jego geneza, kontekst, uwarunkowania, a także stan obecny, opisany na podstawie badań przeprowadzonych w górnośląskich uczelniach nauczających architektów”. Autorka w monografii próbuje sformułować odpowiedź na pytanie, „czym ma być szkoła dla kolejnych pokoleń architektów i dla przyszłej profesji”. Można to uznać za prawidłowe postawienie pewnego problemu naukowego.

Monografia składa się z trzech niezależnych części opatrzonej wprowadzeniem i zakończona jest rozdziałem podsumowującym. Pierwsza część monografii ma charakter bardziej ogólny, opisana tu została ewolucja kształcenia architektów w Europie w perspektywie historycznej. W drugiej części monografii przedstawiona została proces zakładania szkół wyższych kształcących architektów na Górnym Śląsku. Trzecia część pracy zatytułowana została jako „Studium przypadku” i przedstawione tu zostały wyniki badań ankietowych prowadzonych na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej.

Pierwsza część pracy jest ciekawym opisem ewolucji kształcenia akademickiego w perspektywie historycznej. Jak pisze sama Autorka „przedstawiony w rozdziale rys historyczny to przegląd wydarzeń, rodzaj kroniki (...)”. Rzeczywiście rozdział ten jest interesującą lekturą, ale można mieć zastrzeżenia co do jego wartości jako pracy naukowej, w szczególności do jakości i rzetelności warsztatu badawczego. Opisując dwa średniowieczne modele uniwersytetów, tj. model boloński i model paryski, przechodząc następnie do czasów nowożytnych, do uniwersytetów zakładanych w Królewcu, Akademii Krakowskiej, późniejszych szkół jezuickich i ariańskich, aż po osiemnastowieczne szkoły francuskie Autorka nie opatrzyła tekstu przypisami do żadnych pozycji literaturowych, z których zaczerpnęła te wszystkie informacje. Podobnie Autorka relacjonuje dalsze etapy rozwoju szkół wyższych w dziewiętnastym wieku nie podając źródeł z których korzystała. Jedyne przypisy dotyczą cytatów, m.in. podana została informacja, że wiedzę o powiedzeniu cesarza Austrii Franciszka II, że monarchia nie ma żadnego pożytku „z tak zwanych geniuszy i uczonych” Autorka zaczerpnęła z artykułu profesora Tomasza Kizwaltera z 2014 roku.

Na stronie 29 Autorka pisze, że współczesne uniwersytety kształcą studentów w dziedzinie sztuki, nauk humanistycznych, matematycznych, społecznych, przyrodniczych i technicznych. Jest to mocno niepełny wykaz (brakuje np. nauk ekonomicznych, medycznych, etc.), co mogłoby wprowadzić czytelnika w błąd.

Następny podrozdział 3.2 dotyczy kształcenia architektów. Podrozdział ten zawiera wiele ciekawych informacji i napisany jest dobrym językiem. Jednak ponownie pisząc o kształceniu architektów w starożytnej Grecji i w Rzymie, w epoce renesansu i baroku Autorka nie opatruje tekstu żadnymi przypisami. Podobnie wygląda sytuacja w podrozdziale poświęconym szkole Bauhaus. W tym podrozdziale Autorka przytacza trzy cytaty z książki Magdaleny Droste, ale nie ma żadnej informacji, czy wszystkie pozostałe dane też zostały też z tej książki zaczerpnięte. Na temat systemu nauczania w Bauhausie wydano wiele książek, być może informacje zawarte w monografii zostały więc zaczerpnięte z jakichś innych pozycji literaturowych, ale nie ma na ten temat żadnych wiadomości.

W podrozdziale 3.3 Autorka analizuje współczesne uwarunkowania kształcenia architektów, przywołując kontekst tej edukacji w postaci podpisania Deklaracji Bolońskiej, Deklaracji Lizbońskiej i przyjęcia innych wytycznych, np. Dyrektywy 2005/36/WE. Następnie Kandydatka przedstawia dylematy współczesnego kształcenia w postaci pytań. Pierwsze to pytanie, czy studia powinny być jednolite czy dwustopniowe. W tej części pracy odpowiedzi wydają się zbyt pobieżne jak na pracę naukową. Autorka prezentuje kilka opinii krytykujących system dwustopniowy i uznaje system jednolity jako bardziej spójny. Uważam, że rzetelność tekstu naukowego jakim jest monografia naukowa wymagałaby głębszej analizy tej kwestii, na temat której organizowanych jest wiele specjalistycznych seminariów i konferencji. W podrozdziale tradycja czy alternatywa przywołanych jest już więcej faktów, ale nie wydaje się on być w pełni autorski. Czy wybór TU Delft, TU Graz i ETH Zurich jako trzech szkół architektury potwierdzających tezę, że tradycyjne uniwersytety jednak mogą być źródłem inspiracji i innowacji w kształceniu jest autorskim wyborem Kandydatki? Wiele ze zdań brzmi jak bezpośrednie tłumaczenie z języka angielskiego broszur lub innych opracowań promujących wyżej wymienione szkoły. Dla przykładu, curriculum szkoły w Graz „choć charakterystyczne dla uczelni technicznych (...) odzwierciedla jednak przekonanie, że projektowanie architektoniczne jest zajęciem osobistym” (str. 60). Podejście w Delft: „architektura nie jest zabawą stylistyczną odnosi się bowiem do zagadnień typologicznych, kulturowych i materialnych. Program stanowi wyzwanie dla utopijnych aspektów obecnych w większości architektonicznych dogmatów, konfrontując je z twardym holenderskim pragmatyzmem” (str. 61).

W tym samym podrozdziale na stronie 60 znalazł się błąd rzeczowy. Autorka pisze, że Fabio Reinhard, asystent Rossiego na ETH Zurich był jednym z twórców *architektury analogicznej* z lat 80. Twórcą pojęcia *architektura analogiczna* był sam Aldo Rossi. Już w latach 70. Rossi wydał kilka publikacji opisujących stosowaną przez siebie metodę projektowania, w tym w roku 1976 opublikował esej *Analogical Architecture*, który można całości przeczytać np. w książce redagowanej przez Kate Nesbitt pt. *Theorizing a New Agenda for Architecture* z 1996 roku. Fabio Reinhard po ukończeniu ETH Zurich pracował jako asystent Rossiego i jak sam twierdził metody projektowe Rossiego wywarły na nim ogromny wpływ. Nawet jeśli kontynuował te metody projektowe i je rozwijał, nie można powiedzieć, że jest jednym z twórców architektury analogicznej omijając zupełnie autorstwo pojawiającego się w zdaniu wcześniej Rossiego. Jedynym usprawiedliwieniem Kandydatki byłoby, gdyby ta mylna wiedza pochodziła z publikacji Iriny Davidovici, autorki publikacji o architekturze szwajcarskiej, którą Kandydatka przywołuje w tym kontekście.

Ostatnie z zadanych w tej części pytań brzmi: projekt dyplomowy czy praca badawcza? Wiele konstatacji zawartych w tym podrozdziale na charakter lokalny i nie ma charakteru dochodzenia do jakiejś prawdy naukowej. Na przykład Kandydatka pisze, że badania w pracy dyplomowej ograniczają się do przeglądu literatury, analizy działki i programu funkcjonalnego. Nie jest to prawdą, na przykład na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej istnieje wymóg zawarcia w pracy magisterskiej dyplomowej eseju o charakterze pracy badawczej. W tym fragmencie monografii jest wiele zdań, które ewidentnie są tłumaczone z języka angielskiego, natomiast nie ma żadnych odniesień do literatury z której korzystała Autorka, poza przywołaniem autorów cytatów zawartych w pracy.

Kolejny podrozdział zatytułowany jest „Praktyka”. Tu Autorka porusza zagadnienie efektywności kształcenia architektów. To badania efektywności jest jednak obarczone niepełnym rozumieniem celów kształcenia, ponieważ według Autorki kwestię efektywności kształcenia można zredukować do odpowiedzi na pytanie, jaki odsetek absolwentów uzyskuje uprawnienia do projektowania. Jednym z żywo omawianych tematów w ramach corocznych konferencji gromadzących dziekanów szkół architektury organizowanych przez European Association for Architectural Education (EAAE) jest właśnie potrzeba zrozumienia, że w ostatnich dekadach bardzo szybko się zmienia i poszerza rozumienie zawodu i nie każdy wykształcony architekt będzie pracował jako zarejestrowany uprawniony projektant. Część absolwentów jest różnego rodzaju konsultantami, część zajmie się badaniami historycznymi, teorią architektury czy szeroko rozumianą pracą naukową, część będzie tworzyła strategie rozwoju dla lokalnych społeczności, plany urbanistyczne, nauczała kultury gospodarowania przestrzenią na różnych

szczeblach edukacji, duży odsetek absolwentów zajmuje się projektowaniem wnętrz, oceną wartości nieruchomości czy grafiką komputerową. W dalszej części tego podrozdziału Autorka zwraca uwagę na konieczność zmian w rozumieniu zawodu architekta i przywołuje liczne publikacje, które tą problematykę poruszają. Słusznie też reasumuje, że uczelnie powinny kształcić holistycznie, ponieważ nie wiadomo jak będzie wyglądał zawód architekta w przyszłości.

W podrozdziale o technologii informacyjno-komunikacyjnej znalazł się błąd rzeczowy: Rene Descartes nie był przedstawicielem filozofii renesansowej (str. 79). Mam też pewne wątpliwości dotyczące przywołanych opinii sceptycznie odnoszących się do wprowadzania do nauczania architektury ICT. Autorka przywołuje badania przeprowadzone na Harvardzie i opublikowane w 2001 roku, w których „profesorowie architektury uznali wprowadzenie technologii informatycznej za bardzo czasochłonne, w dużym stopniu nadwyreżujące ludzkie zasoby uniwersytetu”. Postęp prac i zmiany sposobów korzystania z ICT są bardzo szybkie i opinie wyrażone 15 lat temu straciły już swoje aktualności. Obecnie ICT w ogromnym stopniu wpływają na sposób kształcenia. Kandydatka odnosi się również i do tej tendencji, przywołując wiele publikacji, w których autorzy wskazują na możliwe zastosowania ICT w edukacji architektów.

Ta pierwsza część monografii napisana jest w sposób interesujący, jednak z punktu widzenia naukowego jest to rodzaj skompilowania stanu wiedzy z kilkunastu publikacji. Taki zabieg jest uzasadniony, jeśli stanowi rodzaj platformy wyjściowej do przedstawienia ciągu dalszych badań, już w pełni autorskiego. Tak próba się dokonuje. Na tle ewolucji koncepcji kształcenia Autorka przystępuje do zaprezentowania koncepcji kształcenia na Górnym Śląsku.

Część drugą pracy (Rozdział 4) otwiera prezentacja Politechniki Lwowskiej. Z punktu widzenia pracy naukowej, część tą można jedynie nazwać opisem skompilowanym na podstawie opisów i przedstawionych wyników badań zawartych w wielu innych publikacjach. Jest to ciekawa część pracy i wartościowa z punktu widzenia popularyzatorskiego, natomiast nie stanowi znacznej wartości jako oryginalna praca badawcza Kandydatki. Podobnie przedstawienie historii Politechniki Śląskiej jako uczelni, ze szczegółowym opisem sylwetek twórców Wydziału ma raczej charakter raportu lub artykułu do publikacji opisującej historię Wydziału. Trudno również doszukać się wątku badawczego w opisie nowych uczelni kształcących architektów w Opolu Nysie i Raciborzu i prezentacji realizowanych na tych uczelniach programów kształcenia. Pewnym elementem mającym charakter badań jest porównanie programu kształcenia od roku 1933 do programu obecnie realizowanego. Ale wnioski wyciągnięte z tego badania nie wiadomo do czego prowadzą. Oczywiście jest, że musiały nastąpić jakieś zmiany, ponieważ od pierwszego programu realizowanego na uczelni lwowskiej minęło już niemal sto lat.

We wnioskach z tego podrozdziału Autorka pisze: „system studiów dwustopniowych nie ma jednak powiązania z nadawaniem uprawnień do wykonywania zawodu, więc praktycznie nie spełnia swojej funkcji”. Jest to błędny wniosek, obojętnie czy się jest zwolennikiem systemu dwustopniowego czy nie. System ten został zaprojektowany dla pełnienia innej funkcji i realizacji innych celów, przede wszystkim dla ułatwienia mobilności studentów, o czym Autorka przecież pisze we wcześniejszych częściach pracy. Tekst tej części pracy stanowi ciekawą lekturę, ale przypomina on raczej zapisy o historii uczelni i realizowanych w nich programach studiów, które dołącza się do różnego rodzaju raportów przygotowywanych przez Wydział. Potwierdza to sama Autorka, ponieważ rozpoczynając kolejną, trzecią część pracy pisze: „Uzupełnieniem i rozwinięciem rozważań zawartych w poprzednich rozdziałach, opierających się na opisie zjawisk niejako z drugiej ręki, realizowanym na podstawie opublikowanych tekstów źródłowych, jest badanie na żywym organizmie, przeprowadzone bezpośrednio w środowisku akademickim”.

W następującym rozdziale 5 Autorka przedstawia wyniki badań, które, jak pisze w autoreferacie „dały wgląd w opinie i oczekiwania studentów dotyczące kształcenia architektów”. Jednak w kontekście pierwszej części pracy – prezentacji zmieniających się w czasie podejść do kształcenia architektów oraz zasygnalizowania nowych wyzwań jakie stawia współczesność, treści zawarte w ostatniej części pracy

nie wnoszą twórczych argumentów do dyskusji na temat potrzebnej ewolucji nauczania architektury. O ile badanie miejsca zamieszkania może być istotne z punktu widzenia zbierania takich danych przez Wydział, np. w celu lepszego ukierunkowania promocji studiów architektonicznych, to badania takie nie wnoszą wiele nowego w zakresie potrzebnych czy wymaganych modyfikacji w programach studiów. Dowiadujemy się z badań, że w uczelni w Opolu, Raciborzu i Nysie mają większy odsetek młodzieży wywodzącej się z mniejszych miast i miejscowości, niż Politechnika Śląska w Gliwicach. Jest to powszechnie znana prawidłowość, która stoi u podstaw decyzji o powstawaniu uczelni w mniejszych ośrodkach miejskich. Wnioskiem z tych badań jest to, jak pisze Autorka, że trudno jest mówić o nowych szkołach jako konkurencji w stosunku do PŚ. Nie wydaje się to jednak wnioskiem podporządkowanym idei całej monografii. Podobnie też nie wiadomo jak na ewolucję programów edukacji i wypracowywania nowych form kształcenia ma wpływ typ ukończonej szkoły średniej, wiek w chwili immatrykulacji, proporcje kobiet do mężczyzn czy zawód rodziców. Cały ten fragment, chociaż oparty na autorskich badaniach, nie wnosi dużych wartości z punktu widzenia konstrukcji całej monografii.

Zebranie opinii studentów na temat kształcenia to druga część przeprowadzonych przez Habilitantkę badań. W stosunku do ambitnych pytań zadanych na początku monografii również ta część pracy jest słabsza. Pytania dotyczą „opinii studentów na temat wybranych elementów programu studiów oraz ich odczuć dotyczących metod stosowanych we wstępnej fazie projektowania architektonicznego, obejmującej poszukiwanie koncepcji projektowej, postrzegania czynników istotnych w projektowaniu architektonicznym i wzajemnej relacji formy i funkcji”. W stosunku do tak fundamentalnych pytań, dla przykładu, jak modyfikować programy edukacyjne aby przygotować absolwentów do elastycznego dostosowywania się do wyłaniających się potrzeb społecznych, ekonomicznych i cywilizacyjnych, pytania zadawane studentom i przytaczane w ostatniej części pracy wydają się być dość wyrywkowe. W przeprowadzonej ankiecie studenci w większości przypadków zaznaczają odpowiedź, że chcą po ukończeniu studiów podjąć pracę architekta –projektanta w biurze projektowym lub własnej firmie. Następnie Ci sami respondenci oceniają prawidłowość skomponowanego dla nich programu studiów. Ocena tego programu jest więc przeprowadzona na potrzeby chwili bieżącej, przez osoby nie rozumiejące zmieniającej się sytuacji rynku pracy dla absolwentów, a nie nakierowane na potrzebną ewolucję programów nauczania związanych z poszerzaniem się rozumienia zawodu architekta.

Monografia habilitacyjna powinna prezentować treści nowe. Te zaś składające się na podrozdział 5.2 były już publikowane w artykułach, które są przedstawione do oceny jako dorobek naukowy Habilitantki. Przeprowadzone ankiety zinterpretować można jako zbieranie głosów studenckich na potrzeby ewentualnych modyfikacji programu studiów. Wynika z nich, że wszystko jest raczej dobrze zorganizowane, a jedynie studenci potrzebują zajęć z zastosowaniem technik komputerowych, większej ilości konkursów i praktyk zawodowych, ale co to ma wspólnego z ambitnymi przeobrażeniami modeli kształcenia opisywanymi przez Autorkę w pierwszej części pracy.

Autorka zwraca uwagę na deklarację większości ankietowanych o chęci podjęcia pracy zgodnie z kierunkiem studiów lub kontynuacji studiów na tym samym kierunku. Jak pisze Autorka w tym kontekście należałoby ponownie przeanalizować możliwość powrotu do studiów jednolitych magisterskich. Nie jest to dobrze wywiedziony wniosek. Przecież podział na studia dwustopniowe miał przede wszystkim umożliwić mobilność studentów. Wielu z nich z tego korzysta. Po ukończeniu studiów pierwszego stopnia wielu absolwentów planuje podjęcie pracy formie stażu w biurze projektowym a potem podjęcie studiów magisterskich niekoniecznie na uczelni, w której otrzymali dyplom inżynierski. Przecież model TU Delft, gdzie studia drugiego stopnia to szkoła międzynarodowa prowadzona po angielsku i nastawiona na ściąganie studentów w różnych części świata Kandydatka opisywała w pierwszej części pracy jako wzorcowy.

Badania naukowe to czynności służące rozwiązaniu określonego problemu naukowego. Są określone przez kolejne etapy realizacji metody naukowej. Lektura monografii skłania do ciągłego zadawania pytania, co jest tutaj problemem naukowym? Autorka sama zapowiada, że monografia stawia sobie za cel odpowiedź na pytanie „czym ma być szkoła dla kolejnych pokoleń architektów i dla przyszłej profesji”.

Je czy monografia faktycznie na takie pytanie odpowiada? Monografia oferuje raczej opis wrażeń i opinii studentów, którzy są mało świadomi wyzwań, jakie przed nimi stają. Badania naukowe powinny budować nowe połączenia pomiędzy już znanymi zjawiskami, mają one z definicji charakter twórczy i powinny prowadzić do odkrywczych wniosków. Monografia jako całość według mnie takiego warunku nie spełnia. Dodatkowo, w wielu miejscach monografii ujawnia się słabość warsztatu naukowego w postaci bakujących przypisów i dokładnych powtórzeń treści z wcześniej opublikowanych artykułów. W efekcie powyższego, przedstawionej monografii, niestety, nie oceniam pozytywnie i uważam, że nie spełnia ona kryteria osiągnięcia naukowego, o którym mowa art. 16 ust. 2 ustawy.

Cena pozostałych osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego przeprowadzona zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r.

Powyżej wymienione rozporządzenie określa w § 3 i § 4 wymogi stawiane habilitantom w obszarze i dziedzinie nauk technicznych, do których należy dyscyplina architektura i urbanistyka. W ocenie osiągnięć odnoszących się w pierwszej kolejności do § 3 ww. rozporządzenia określającego kryteria oceny w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych habilitanta w obszarze nauk technicznych.

Habilitantka nie jest autorką publikacji znajdujących się w bazie JCR. Jednak w mojej opinii, nie należy tego faktu interpretować na niekorzyść Kandydatki. Wynika to z faktu, że istnieje znikoma liczba czasopism znajdujących się w bazie JCR, do których można byłoby na zasadzie „z wolnej ręki” wysyłać artykuły z zakresu architektury i urbanistyki. Habilitantka jest Autorką projektów kilku zrealizowanych domów jednorodzinnych oraz kilku innych niewielkich projektów, jednak osiągnięcia w zakresie twórczości architektonicznej są raczej skromne. Projekty trzech domów jednorodzinnych w miejscowości Tworóg Mały są bardzo do siebie podobne, trudno interpretować je jako efekt pracy badawczej realizowanej poprzez projektowanie. Pozytywnie jednak oceniam sam fakt, że Kandydatka prowadząc zajęcia ze studentami na pierwszych latach poświęcone projektom domów jednorodzinnych posiada w tym zakresie własne doświadczenia projektowe.

W § 4 rozporządzenia określone są kryteria oceny w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych habilitanta we wszystkich obszarach wiedzy. Obejmują one m.in. autorstwo lub współautorstwo monografii, publikacji naukowych w czasopiśmie międzynarodowych lub krajowych, autorstwo lub współautorstwo opracowań zbiorowych czy ekspertyz. Kandydatka ma stosunkowo duży dorobek publikacyjny, jest autorką lub współautorką 31 artykułów i rozdziałów w monografiach, które wpisują się w dwa główne nurty zainteresowań badawczych Kandydatki. W tym szczegółowo, Kandydatka jest:

- autorką artykułów opublikowanych w wydawnictwach pokonferencyjnych, w tym pracach zbiorowych pokonferencyjnych: 6,
- współautorką artykułów opublikowanych w wydawnictwach pokonferencyjnych, w tym pracach zbiorowych pokonferencyjnych: 6,
- autorką artykułów opublikowanych w czasopiśmie: 1,
- współautorką artykułów opublikowanych w czasopiśmie: 5,
- autorką rozdziałów w monografiach: 5,
- współautorką rozdziałów w monografiach: 8

Ponadto Kandydatka jest współredaktorem (z Pawłem Maryńczukiem) dwóch monografii wydanych przez Wydawnictwo Politechniki Śląskiej:

- Inicjacje w architekturze 2. W poszukiwaniu funkcji. Postmodernizm, 2012
- Inicjacje w architekturze 3. Analizy w poszukiwaniu form, 2013

Dziesięć artykułów autorstwa lub współautorstwa dr inż. arch. Joanny Serdyńskiej związanych jest z problematyką dydaktyki i kształcenia architektów. Znacznie więcej, aż dwadzieścia jeden artykułów opracowanych przez Kandydatkę (autorstwo lub współautorstwo) związanych jest z badaniami nad

kwestiami rewitalizacji przestrzennej śląskich miast. Większość z nich opracowana została we współautorstwie z Anną Kossak-Jagodzińską. Nie jest wiadome dlaczego Kandydatka nie zamieściła pełnych tekstów artykułów mieszczących się w drugim nurcie tematyki. Recenzent nie ma więc możliwości ich oceny.

Poziom naukowy przedłożonych przez Kandydatkę artykułów, w tym użycie aparatu naukowego są różnicowane. Nowsze artykuły utrzymane są na dość wysokim poziomie i opatrzone prawidłowo złudowanym aparatem naukowym. Wyjątkiem jest artykuł „Rysunek w projektowaniu architektonicznym i opinii studentów WAPŚ opublikowany w monografii „Definiowanie przestrzeni” z 2013 roku, który jest raczej raportem z przeprowadzonej ankiety. Nie ma tu ani przypisów, ani formy odniesienia się do innych pokrewnych badań. Niestety, napotkać można na powtórzenia tych samych treści przewijające się w różnych artykułach. Na przykład referat pt. „In Search of Architectural Concept” zaprezentowany na konferencji w Tiranie w 2012 roku i wydrukowany w materiałach pokonferencyjnych był powtórzeniem treści zawartych w artykule pt. „Model w projektowaniu architektonicznym” umieszczonym w pracy zbiorowej Inicjacje wydanej w 2011 roku. Nawet tytuły rozdziałów w tych artykułach są takie same. Wymogi rzetelności naukowej nakazują wskazać w późniejszym artykule, że jest on np. poprawioną wersją (o ile w ogóle zaszły jakieś zmiany) lub angielską wersją artykułu już opublikowanego wcześniej w języku polskim.

Kolejnym kryterium oceny Habilitanta jest kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach. Na tym polu, niestety, Kandydatka nie może się poszczycić dokonaniem. Według informacji zawartych w autoreferacie Kandydatka brała jedynie udział w badaniach katedralnych lub badaniach własnych, które są obowiązkiem każdego pracownika jednostki uczelni zatrudnionego na etacie naukowo-dydaktycznym. Na korzyść Kandydatki zaliczyć można fakt, że wykazała się aktywnością w staraniach o pozyskiwanie projektów badawczych, to znaczy wystąpiła o grant badawczy w 2000 roku, jednak nie został on przyjęty do finansowania. Zdobycie grantu w obecnej sytuacji dyskryminacji dyscypliny architektura i urbanistyka i jej fragmentarycznej jedynie obecności w panelach NCN, nie jest zadaniem łatwym, co jest argumentem usprawiedliwiającym tak marginalny udział Kandydatki w projektach badawczych.

Waleorem dorobku Kandydatki jest wielokrotny udział w konferencjach krajowych i międzynarodowych. Kandydatka prezentowała wyniki swoich badań blisko 30 razy na konferencjach w kraju i za granicą. Ponadto Kandydatka współuczestniczyła w powoływaniu do życia a następnie w latach 2007-2009 pełniła funkcję członka Komitetu Organizacyjnego konferencji „Nowoczesność w architekturze”.

W rozporządzeniu, w § 5 zawarte są kryteria oceny w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej habilitanta. Działalność dydaktyczną Kandydatki ocenić należy bardzo wysoko. Jest ona związana z inicjowaniem współpracy międzynarodowej i związana z działalnością popularyzatorską. Kandydatka prowadzi z zaangażowaniem zajęcia z projektowania architektonicznego, rewitalizacji architektonicznej i warsztatów modelowania. Kandydatka poświęciła promocji efektów tych zajęć kilka publikacji, wypromowała 32 dyplomy i opracowała kilka recenzji. Zarówno dyplomanci jak też studenci dr inż. arch. Joanny Serdyńskiej są laureatami nagród i wyróżnień. Jako prodziekan ds. studenckich i programów nauczania na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej Kandydatka brała aktywny udział w procesie transformacji programu kształcenia z systemu jednolitych studiów magisterskich na studia dwustopniowe. Kandydatka była inicjatorem i osobą odpowiedzialną za włączenie obowiązkowych i fakultatywnych praktyk projektowych w programy nauczania studiów inżynierskich i studiów drugiego stopnia. Z inicjatywy Kandydatki pojawiły się nowe przedmioty w programie nauczania, takie jak wzorowane na szkole Bauhaus „Warsztaty modelowania” oraz „Rewitalizacja architektoniczna”. Habilitantka zaangażowana była w tworzenie i rozwijanie kierunku „Architektura wnętrz” na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej. Przeprowadzane ankiety, interpretacja ich wyników na potrzeby modyfikacji programów studiów, opracowanie tzw. *Księgi jakości*, współautorstwo wniosku o europejską uznawalność dyplomów wydawanych przez Wydział, świadczą o

tynicznej pracy i ogromnej dbałości o poziom kształcenia studentów architektury. Dorobek dydaktyczny i popularyzatorski można więc uznać za imponujący.

Habilitantka wykazywała się znaczną aktywnością w obszarze uczestnictwa i organizacji międzynarodowych programów edukacyjnych. Opracowała zasady naboru studentów wyjeżdżających na program Erasmus, jest wydziałowym koordynatorem programu Erasmus, przewodniczącą Komisji Kwalifikacyjnej do programu Erasmus, pełnomocnikiem dziekana ds. wymiany międzyuczelnianej. Organizowała międzynarodowe warsztaty studenckie HERCULES w ramach Intensive Programme Erasmus oraz szereg innych wydarzeń o charakterze dydaktycznym i promującym Wydział Architektury Politechniki Śląskiej. Dr inż. arch. Joanna Serdyńska odbyła staże zagranicznych ośrodkach (wizyty z wykładami w ramach programu Erasmus), brała też w udział w zespołach eksperckich i konkursowych, była członkiem sądów konkursowych oceniających projekty architektoniczne i urbanistyczne.

Podsumowując, dorobek naukowy Kandydatki w okresie od uzyskania stopnia naukowego doktora nauk technicznych jest stosunkowo duży i oscyluje wokół dwóch tematów badawczych, w których pierwszy dotyczy zagadnień kształcenia architektów, a drugi rewitalizacji miast Górnego Śląska. Dorobek dydaktyczny i popularyzatorski Kandydatki jest wręcz imponujący i oceniam go bardzo wysoko. Kandydatka brała aktywny udział w tworzeniu kierunku *Architektura wewnątrz* na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej, opracowała program nauczania w języku angielskim, brała udział w wielu międzynarodowych programach dydaktycznych, była także inicjatorem takich programów. Przed wszystkim Kandydatka przez sześć lat pełniła funkcję prodziekana ds. studenckich na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej dokładając wielu starań i podejmując wiele inicjatyw dla stałego podnoszenia jakości kształcenia architektów. Wszystko to świadczy dobitnie o ogromnym zaangażowaniu Kandydatki w proces edukacyjny. Mankamentem przedłożonego wniosku jest niewystarczająca jakość warsztatu naukowego zaprezentowanego w monografii wskazanej jako największe osiągnięcie Kandydatki. Nie można stwierdzić, że wyniki badań zawarte w monografii stanowią znaczny wkład Autorki w rozwój dyscypliny architektura i urbanistyka. Ponadto w monografii tej jest wiele treści zawartych w artykułach wcześniej już opublikowanych przez Kandydatkę, co dodatkowo nie pozwala na jej pozytywną ocenę.

Wniosek końcowy

Na podstawie przeprowadzonej recenzji najważniejszego osiągnięcia, którym jest monografia pt. *Kształcenie architektów na Górnym Śląsku na tle ewolucji koncepcji edukacji architektonicznej* oraz recenzji całościowego dorobku naukowego, dydaktycznego i popularyzatorskiego wypracowanego po uzyskaniu stopnia doktora stwierdzam, że w mojej opinii Kandydatka nie spełnia w pełni warunków ustawowych do objęcia samodzielnych funkcji w nauce, określonych w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki.

W związku z powyższym, kierując się wymogami ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 (Dz.U. 2003 nr 65 poz. 595 z późn. zm.), nie popieram wniosku o nadanie dr inż. arch. Joannie Serdyńskiej stopnia doktora habilitowanego.

